

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

WOJCIECH MATERSKI, ANDRZEJ SKRZYPEK

STOSUNKI POLSKO-RADZIECKIE LAT 1932—1939 W ŚWIETLE RADZIECKICH WYDAWNICTW ŹRÓDŁOWYCH

Badania nad polityką zagraniczną ZSRR okresu międzywojennego napotykają barierę materiałową z uwagi na nie udostępnione jeszcze zbiory Archiwum Polityki Zagranicznej ZSRR, jak też prawie zupełny brak memuarystyki. Stąd też ogromne znaczenie wszelkich edycji źródłowych, a wśród nich auspicjowanej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych monumentalnej serii Dokumenty Wnieszniej Polityki SSSR (dalej: DWP SSSR). Stwarza ona pomoc warsztatową nie tylko dla specjalistów problematyki radzieckiej, ale wnosi też wiele cennych materiałów do studiów nad historią powszechną okresu, a przede wszystkim relacji bilateralnych ZSRR — wśród nich stosunków polsko-radzieckich. W tym ostatnim wypadku tomy DWP SSSR uzupełniają, a często rozszerzają materiały opublikowane przez Instytut Krajów Socjalistycznych PAN i Instytut Słowianoznawstwa i Bałkanistyki AN ZSRR w serii Dokumenty i Materiały do Historii Stosunków Polsko-Radzieckich.

Początek edycji DWP SSSR datuje się na rok 1957, kiedy to ukazał się jej pierwszy tom. Wydawnictwem kieruje specjalna komisja naukowa pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Andrieja Gromyki. Każdy z dotychczas wydanych tomów dotyczy kolejnego pełnego roku kalendarzowego. Zasadą edycji jest publikowanie materiałów radzieckich, a w wyjątkowych wypadkach, gdy jest to niezbędne dla zrozumienia kontekstu, w którym umiejscowiony jest dany dokument radziecki, publikowane są fragmenty bądź całe dokumenty proveniencji obcej (w widoczny sposób odbiegające od materiałów radzieckich — pod kreską, bez metryczki, drobniejszym drukiem). Obszerne przypisy często również zawierają fragmenty dokumentów — radzieckich i obcych — oraz powołania na obce dokumenty drukowane a literaturę przedmiotu. Średnia objętość tomu oscyluje około 50 arkuszy wydawniczych, które mieszczą od 400 do 500 dokumentów. W przeważającej większości zostały one wytworzone w toku działalności Ludowego Komisarjatu Spraw Zagranicznych i podległych mu placówek. Dominuje korespondencja, a w niej raporty przesyłane do centrali w formie depech lub listów, znacznie rzadziej trafiają się instrukcje, czasami publikowane są wyjątki z oficjalnego dziennika, jaki prowadził każdy dyplomata radziecki zapewne w dwóch egzemplarzach, przekazując kurierem jeden do centrali, drugi zaś zachowując u siebie. Z dokumentów przeznaczonych na użytek zewnętrzny opublikowano dość kompletny zestaw wszelkiego typu układów oraz ważniejsze noty. Chociaż znaczna część tych ostatnich materiałów znana była z publikacji wcześniejszych, głównie prasowych, wydawcy starali się odszukać w archiwach oryginały. Niewielka ilościowa grupa dokumentów pochodzi ze sfery działania Ludowego Komisarjatu Handlu Zagranicznego. Dokumenty zbiorcze (przekrojowe) — roczne raporty Ludowych Komisarjatów Spraw Zagranicznych i Handlu Zagranicznego, teksty *exposé*, umowy o charakterze technicznym i zestawienia tabelaryczne — publikowane są w formie aneksu do tekstu zasadniczego. Każdy z tomów zaopatrzony jest w indeks rzeczowy, spis skrótów, wykaz zamieszczonych w tomie dokumentów oraz wykaz publikowanych *post line*a dokumentów obcych. Dotkliwy jest brak indeksów osób szczególnie przydatnych w tego typu publikacjach.

Niepodważalna jest autentyczność dokumentów, a stopień ich wiarygodności, aczkolwiek duży, nie zawsze jest jednolity. Pod tym względem w dokumentacji

lat późniejszych dostrzec można pewien regres. Uwaga ta odnosi się do manieri dyplomatów radzieckich, którzy zawsze skrupulatnie odnotowywali takie okoliczności towarzyszące, jak nastrój rozmówcy, jego zachowanie się, długość wizyty itd. W raportach z drugiej połowy lat trzydziestych nader często pojawiają się informacje o zakłopotaniu, zażenowaniu, czerwienieniu się ze wstydu rozmówców itd., co w konfrontacji ze znaną skądinąd dokumentacją strony przeciwnej w wielu wypadkach wydaje się nader przesadzone. Zdarza się, że zawarte w dokumencie informacje odzwierciedlają bardziej postronne inspiracje niż materialną prawdę, ale jest to przy tego typu źródłach rzecz normalna i wymaga krytyki w każdym przypadku. Wielokrotnie jednakże materiały zawarte w DWP SSSR są jedynym źródłem informacji umożliwiającymi weryfikację faktografii znanej z rozmaitych wcześniejszych publikacji, sprostowanie zamieszczonych w nich spekulacji.

Metody publikacji i opracowania archeograficznego dokumentów raz przyjęte przez Komisję Naukową (zob. wstęp do tomów I i II, Moskwa 1957—1958) stosowane są konsekwentnie, choć często co do spraw szczegółowych można mieć zastrzeżenia. I tak np., jeżeli tekst podpisany jest inicjałem bądź funkcją (kierownik Wydziału, przedstawiciel pełnomocny itp.), edytorzy nie rozszyfrowują jego imienia i nazwiska. Również w metryczkach często figuruje tylko funkcja jego wystawcy bądź adresata, a jeśli podane jest nazwisko, to tylko wyjątkowo wraz z rozwiniętym imieniem. Pisownię nazwisk obcych, nazw geograficznych i innych nierosyjskich imion własnych podaje się nie według transkrypcji współcześnie obowiązującej, ale zgodnie z transkrypcją zastosowaną w oryginale dokumentu, co z uwagi na nieoznaczenie tego nastrecza wiele kłopotów z powrotnym odnalezieniem właściwej formy łacińskiej. Szczegóły te jednak w niewielkim tylko stopniu rzutują na ogólną wartość omawianej edycji.

W niniejszym omówieniu podjęto próbę wskazania, jakie problemy z zakresu stosunków radziecko-polskich w latach 1932—1939 znalazły swe odzwierciedlenie na łamach scharakteryzowanego wydawnictwa. Uprzedzając zarzut, że ostatni z tomów DWP SSSR, jaki się ukazał, noszący kolejny numer XXI, zawiera dokumentację jedynie do dnia 31 grudnia 1938 r., należy przypomnieć, że wydawca radziecki ogłosił w 1971 r. zbiór dokumentów obejmujących okres od października 1938 do sierpnia 1939, który ma wszelkie cechy suplementu do wydawanej serii SSSR w *bor'bie za mir nakanunie wtoroj mirowoj wojny, sientiaabr' 1938 — awgust 1939. Dokumenty i matieriały*. Moskwa 1971. W zakresie spraw dotyczących zagadnień środkowoeuropejskich w 1938 r. XXI tom DWP SSSR idzie wiernie śladami suplementu, przeto można zakładać, że i w dokumentacji za rok 1939 nie będzie daleko idących różnic.

Nie we wszystkich tomach stosunki radziecko-polskie zajmują tyle samo miejsca: w dokumentacji za rok 1932 poświęcono im czterokrotnie więcej miejsca niż w dokumentacji za rok 1936. Odzwierciedla to bez wątpienia rolę, jaką stosunki z Polską odgrywały aktualnie w zagranicznej polityce ZSRR.

Tom /rok	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938
Liczba dokumentów	80	51	42	39	21	23	42

Ważną cezurą w polsko-radzieckich stosunkach politycznych, jedną z najistotniejszych w całym okresie międzywojennym, była data podpisania paktu o nieagresji — 25 lipca 1932 r. Wprowadził on — choć na krótki czas — rzeczywistą stabilizację stosunków wzajemnych, stworzył grunt pod zbliżenie roku następnego, wskazał Europie (Francji) na istnienie dla polskiej polityki zagranicznej nie docenianej dotąd alternatywy. Tom XV DWP SSSR zawiera 46 dokumentów, w sposób bezpośredni bądź pośredni dotyczących paktu, oraz pierwszych miesięcy jego realizacji (tekst paktu — dok. 300). Pozwalają one na odtworzenie ostatniej fazy żmudnych, ośmioletnich pertraktacji (wcześniejszą dokumentację, dotyczącą genezy paktu, zawierają tomy VII—XIV DWP SSSR). Jest to dokumentacja zdecydo-

wanie bogatsza od zamieszczonej w tomie V *Dokumentów i materiałów do historii stosunków polsko-radzieckich* (Warszawa 1966), gdzie zagadnienia tego dotyczy 7 dokumentów, z których aż trzy traktują o zawartej 23 listopada 1932 r. — zgodnie z postanowieniem art. 5 paktu o nieagresji — polsko-radzieckiej konwencji o stosowaniu koncyliacji.

Warto zwrócić uwagę na fakt, iż polsko-radziecki pakt o nieagresji jest — niezależnie od długiego okresu negocjacji — wyrazem generalnej tendencji w radzieckiej polityce zagranicznej tego okresu. Związek Radziecki przyjmuje wówczas — na krótko — tezę, iż w istniejącej sytuacji geopolitycznej najskuteczniejszym sposobem zachowania pokoju są bilateralne porozumienia *de non aggression*. W tymże 1932 r. takie porozumienia zawiera rząd radziecki obok Polski z Finlandią (21 stycznia, dok. 32), Łotwą (5 lutego, dok. 67), Estonią (4 maja, dok. 201) i Francją (29 listopada, dok. 456). Taktykę tę stosowano do 1934 r., a nawrót do niej nastąpił po fiasku pertraktacji radziecko-brytyjsko-francuskich w sierpniu 1939 r.

Duże znaczenie w radzieckiej literaturze lat trzydziestych odgrywała kwestia zapobieżenia potencjalnej agresji drogą kształtowania atmosfery potępienia, silnej presji międzynarodowej, mającej podbudowę w skodyfikowanych normach prawnych. Termin agresja, w znaczeniu napaści jednego bądź grupy państw na drugie, po raz pierwszy wprowadził do nomenklatury prawnomiędzynarodowej Pakt Brianda-Kelloga (27 sierpnia 1928 r.). Enigmatyczne sformułowanie użyte w tym dokumencie wymagało prac kodyfikacyjnych, sprecyzowania definicji agresji i agresora, bowiem dowolność interpretacji podważała sens postulowanych porozumień multilateralnych, mających w perspektywie stworzenie efektywnego systemu bezpieczeństwa. Wyłoniony przez genewską Konferencję Rozbrojeniową Komitet ds. Bezpieczeństwa opracował w maju 1933 r. raport w tej sprawie (raport Komisji Politisa), zawierający wzorcowy projekt konwencji w sprawie określenia agresji. Asumptem do powstania tego wzorca był zgłoszony 6 lutego 1933 r. na forum Komitetu przez ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRR Maksima Litwinowa projekt ustalenia definicji napastnika, wysuwający zasadę nienaruszalności terytorium danego państwa w jakiegokolwiek formie (t. XVI, dok. 32). Pierwszym państwem, które podjęło próbę wprowadzenia tego projektu w życie, był właśnie Związek Radziecki. Opierając się na raporcie Komisji Politisa, dyplomacja radziecka doprowadziła do podpisania pierwszej regionalnej konwencji w sprawie definicji agresji (Londyn, 7 lipca 1933 r.), do której obok ZSRR przystąpiły Afganistan, Iran, Turcja, Rumunia, Polska, Łotwa i Estonia, a wkrótce potem Finlandia. Pertraktacji na temat podpisania konwencji o definicji agresji dotyczy 48 dokumentów z tomu XVI (tekst konwencji z 3 lipca 1933 r., dok. 213).

Obok powyższego, rząd radziecki podpisał jeszcze dwa dokumenty traktujące o definicji agresji: otwartą dla wszystkich państw konwencję z Czechosłowacją, Jugosławią, Rumunią i Turcją (4 lipca 1933 r., dok. 218) oraz dwustronną konwencję z Litwą (5 lipca 1933 r. — dok. 220).

Ciekawe było stanowisko Polski w pertraktacjach poprzedzających zawarcie konwencji z 3 lipca. Akceptując samą ideę, rząd polski sprzeciwił się nadaniu temu dokumentowi charakteru otwartego, a przede wszystkim objęciu nim Czechosłowacji i Jugosławii (por. dok. 146). Zasadne wydaje się łączenie stanowiska polskiego z wycofaniem się tych państw z opozycji przeciw idei paktu czterech.

Wraz z podpisaniem polsko-radzieckiego paktu o nieagresji straciły dotychczasową ostrość podstawowe dotąd płaszczyzny tarć w stosunkach wzajemnych, choć nie nastąpiła zasadnicza zmiana w nieufnym traktowaniu drugiej strony. Dla obu państw zarysowujący się stan ograniczonego zbliżenia był wygodny taktycznie, stanowił atut w rozgrywkach na arenie międzynarodowej. Współdziałanie to zacieśniło się w pierwszej połowie 1933 r. na tle wspólnego zagrożenia wysuniętą 18 marca przez Benito Mussoliniego koncepcją paktu czterech (por. t. XVI, dok. 90,

99, 114 ...), a jego kulminacją była wzmiankowana wyżej regionalna konwencja o definicji agresji — swoista odpowiedź na zamysł paktu czterech. Współdziałanie polityczne zanika jednak już jesienią 1933 r. w związku z coraz silniejszym zainteresowaniem polskiego MSZ koncepcjami „równowagi”, zakończonym podpisaniem 26 stycznia 1934 r. polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy.

Na tle paralelności interesów politycznych zarysowują się w okresie lipiec 1932 — styczeń 1934 wyraźne możliwości współpracy w innych dziedzinach: gospodarczej, kulturalnej, wzrostu wymiany naukowej itd. Obserwujemy ożywienie wymiany grup ekspertów gospodarczych, badających możliwości zintensyfikowania kooperacji przemysłowej (t. XV, dok. 392, 423, 435; t. XVI, dok. 126). Prolongacie i rozszerzeniu uległa działalność towarzystwa akcyjnego „Sowpoltorg”. Na fali zbliżenia uregulowany wreszcie został jątrzący od lat stosunki wzajemne problem spławu drewna na rzekach granicznych oraz sfinalizowane pertraktacje w sprawie taryf kolejowych (t. XVI, dok. 186, pkt 9). Zakończono żmudne czteroletnie pertraktacje w sprawie przeprowadzenia ostatniej grupowej wymiany personalnej więźniów politycznych (t. XV, dok. 307).

Wyraźnie intensyfikują się polsko-radzieckie kontakty kulturalne. Manifestacją zbliżenia staje się moskiewska wizyta redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” Bogusława Miedzińskiego (30 kwietnia) i rewizyta redaktora naczelnego „Izwestij” Karola Radka (6—22 lipca), choć miały one podtekst zdecydowanie polityczny. Na szeroką skalę rozwinęła się wymiana między poszczególnymi środowiskami twórczymi, kontakty między wyższymi uczelniami i akademiami; na ekranach kin polskich pojawiło się szereg filmów radzieckich, ukazały się specjalne numery pism polskich poświęcone problematyce radzieckiej i radzieckich poświęconych tematом polskim. Datująca się od 1934 r. gwałtowna zmiana stosunków politycznych przyniosła wyraźne zmniejszenie zakresu i form współpracy kulturalnej, niemniej okres zbliżenia spowodował wyraźny postęp w zrozumieniu wzajemnym obu społeczeństw, w przyswojeniu treści charakterystycznych dla obu środowisk kulturalnych (por. t. XV, dok. 234; t. XVI, dok. 22, 126, 282, 309; t. XVIII, dok. 6).

Dokumentacja na temat intensyfikacji polsko-radzieckich kontaktów gospodarczych i kulturalnych w okresie lat 1932—1934 jest jednak, z uwagi na ukierunkowanie edycji DWP SSSR na zagadnienia polityczne znacznie uboższa niż w tomach V—VI *Dokumentów i materiałów do historii stosunków polsko-radzieckich* nie mówiąc już o wydanych przez Instytut Krajów Socjalistycznych PAN tomach specjalistycznych.

Na przełomie 1933/34 r. zarysowała się zmiana w stosunkach pomiędzy obydwojoma partnerami, co wynika z faktu, że każdy z nich przewartościowuje swoją politykę. Związek Radziecki, o czym będzie jeszcze mowa dalej, wypracował strategię zbiorowego bezpieczeństwa, której pozostał wierny przez najbliższe pięć lat; natomiast Polska starała się o traktatowe uregulowanie stosunków z Niemcami. Postawienie sobie odmiennych celów doprowadziło do rozejścia się polityki obu krajów. Na razie jednak cechowała je wymiana poglądów na kwestię rozbrojenia i konferencji rozbrojeniowej (t. XVII, dok. 5, 11). Po rozmowach Becka z radzieckim posłem w Warszawie Antonowem-Owsiejenką w końcu listopada 1933 (t. XVI, dok. 398) pojawił się projekt ogłoszenia przez Polskę i ZSRR wspólnej deklaracji w sprawie utrzymania niezawisłości państw bałtyckich. O ile dyplomacja radziecka pragnęła widzieć ją w kontekście dalszej współpracy i opracowanej przez siebie strategii zbiorowego bezpieczeństwa, o tyle dyplomacja polska wykorzystwała projekt dla osiągnięcia doraźnych korzyści: asekuracji rokowań z Niemcami i uzyskania zaproszenia do Moskwy dla Becka (t. XVII, dok. 5, 11, 13, 40). Skoro tylko układ z Niemcami (co Polacy wcześniej sygnalizowali — t. XVII, dok. 5, 24) został podpisany, a termin wizyty Becka wyznaczony, Polska od zamiaru podpisania deklaracji odstąpiła.

Odnoszące się do wizyty Becka w Moskwie dokumenty (t. XVII, dok. 42, 53, 58, 62) nieco tylko poszerzają wiadomości zawarte w *Dokumentach i materiałach...* Konsekwencją pobytu polskiego ministra na Kremlu były decyzje o podniesieniu przedstawicielstw dyplomatycznych do rangi ambasad (t. XVII, dok. 123, 125) oraz o przedłużeniu terminu ważności układu o nieagresji na lat dziesięć. Okoliczność tę dyplomacja polska chciała wykorzystać, aby skłonić dyplomację radziecką do pośrednictwa w stosunkach polsko-litewskich (t. XVII, dok. 121, 143) przewlekając rokowania (tamże, dok. 89, 96, 109, 150) nie osiągnęła jednakże powodzenia, a zabiegi radzieckie o szybką finalizację rokowań spowodowały 5 maja 1934 r. podpisanie odpowiedniego protokołu (tamże, dok. 157).

Starania te wiązały się ze wspomnianą wcześniej radziecką strategią zbiorowego bezpieczeństwa. W nawiązaniu do wizyty Litwinowa w Paryżu (t. XVI, dok. 332, 337) i w Nowym Jorku w listopadzie 1933 r. politycy radzieccy, kontynuując dążenie do zacieśnienia stosunków z Francją i Stanami Zjednoczonymi, zastanawiali się nad wstąpieniem ZSRR do Ligi Narodów. Wejście Kraju Rad do tej organizacji zamierzali oni połączyć ze sprawą wzmocnienie przez Ligę systemu zbiorowego bezpieczeństwa przez zawarcie podporządkowanych paktowi Ligi regionalnych układów o pomocy wzajemnej. Dyrektywę o potrzebie działania w tym kierunku uchwaliło plenum KC WKP(b) 13 grudnia 1933 r. W toku dalszych rokowań z Francją zrodził się znany projekt paktu wschodniego. Obszerna dokumentacja zamieszczona w tomie XVII rozwiewa wiele mitów narosłych wokół tego zagadnienia: przykładowo, jakoby inicjatorem tego układu był Barthou, jakoby początek rokowań nad tym układem miał miejsce dopiero w maju 1934 itd. (w rzeczywistości pomysł takiego układu zrodził się z inicjatywy radzieckiej, a rokowania rozpoczęli w grudniu ambasador Dowgalewski i minister Paul-Boncour). Cytowana dokumentacja wskazuje, co jest niezwykle ważne, że cele związane z realizacją paktu wschodniego inaczej były widziane w Moskwie a inaczej w Paryżu. Pomimo że nieomal w każdym z dobrej setki dokumentów dotyczących paktu wschodniego autorzy poruszają sprawę zajmowanego przez Polskę stanowiska, to jedynie trzy (t. XVII, dok. 187, 234, 238) odzwierciedlają bezpośrednio kontakty dyplomatów radzieckich i polskich w tej kwestii. Wskazuje na to brak stałych bezpośrednich polsko-radzieckich rozmów odnośnie do przyłączenia się Polski do paktu wschodniego, którą to sprawę dyplomacja radziecka starała się załatwić „via Paryż”.

Kwestia zawarcia paktu wschodniego była stawiana łącznie z problemem wejścia ZSRR do Ligi Narodów, co było krytycznie przyjmowane przez dyplomację polską, która starała się zadanie to utrudnić swemu wschodniemu sąsiadowi. Poza jedną incydentalną wzmianką (t. XVII, dok. 147) sprawa ta nie znalazła odzwierciedlenia w omawianej serii, a poza tym, pominięto wymianę not pomiędzy rządami Polski i ZSRR w dniu 10 września 1934 r., w rezultacie której Polska znalazła się w liczbie państw zapraszających ZSRR do udziału w pracach Ligi Narodów (t. XVII, dok. 331).

Niezależnie od tego faktu stosunki polsko-radzieckie kształtowały się aż do maja 1935 r., a nawet i później pod znakiem paktu wschodniego. Niezwykle interesujący dla naszej historiografii jest podpisany 5 grudnia 1934 r. radziecko-francuski protokół (t. XVII, dok. 417) o dalszym postępowaniu obydwu rządów wobec innych państw przed zawarciem paktu wschodniego. Umowa ta domaga się przede wszystkim interpretacji co do jej zgodności z obowiązującym sojuszem polsko-francuskim. Pod wrażeniem tej umowy Beck powiadomił w okresie Świąt Bożego Narodzenia dyplomację francuską o przyłączeniu się Polski do paktu wschodniego, później jednak z tego się wycofał (t. XVIII, dok. 20). Dalsza dokumentacja zawarta w tym tomie nie świadczy, pomimo tego aż tak przekonywająco, jak tego chce historiografia, że winę za fiasko paktu wschodniego ponosi wyłącznie

Polska, wskazując raczej, że przyczyn należałoby upatrywać w polityce brytyjskiej i rozwoju stosunków pomiędzy Wielką Brytanią i Niemcami. Znana powszechnie kategorięcna ocena polityki polskiej zaczerpnięta została przez historiografię z ówczesnej prasy. Zjawisko polemik prasowych znalazło swe odbicie w bieżących kontaktach dyplomatycznych (t. XVIII, do. 11, 45, 257), przy czym podnoszono je w formie zarzutów. Na marginesie niniejszych rozważań warto wspomnieć, że wiele refleksji dotyczących tego samego zjawiska, ale widzianego „z drugiej strony biurka” odnotowuje w swym diariuszu Jan Szembek.

Sytuację polityczną w Europie determinowały jednak nie tyle artykuły prasowe, co konkretne decyzje — a jedną z takich o niebagatelnym znaczeniu i dalekosiężnych konsekwencjach było wprowadzenie w marcu 1935 r. powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech. Inne państwa słabiej lub silniej protestowały przeciwko temu, usiłując czasami skoordynować swe wysiłki — w tym kontekście należy odnotować sondaż podjęty przez dyplomację radziecką wobec Polski (t. XVIII, dok. 139). Jednakże w Warszawie nie zdecydowano się zmienić dotychczasowej polityki. Zgodnie z nią dyplomacja polska sceptycznie potraktowała też nowy wariant paktu wschodniego, który wiosną 1935 r. przybrał postać układu konsultacyjnego (t. XVIII, dok. 170, 179, 184, 218).

Poza jedną, zdawkową zresztą uwagą (t. XVIII, dok. 184) opublikowane materiały nie dają odpowiedzi na pytanie, jak polityka Polski potraktowała zawarcie w dniu 2 maja 1935 r. francusko-radzieckiego układu o pomocy wzajemnej. Luka ta jest o tyle dotkliwa, że z zawarciem tej umowy dyplomacja polska, co wiadomo z innych źródeł, wiązała pewne nadzieje. Ilustruje je nieudana zresztą, próba Łukasiewicza (t. XVIII, dok. 209) znalezienia nowej płaszczyzny dla dalszego rozwoju stosunków polsko-radzieckich. W sierpniu 1935 r. pogorszyły się one dość znacznie na tle kampanii prasowej, do której asumpt dało wyalenie z Moskwy oficjalnego korespondenta PAT i Gazety Polskiej Jana Otmara-Bersona w związku z jego artykułami o VII Kongresie Kominternu (t. XVIII, dok. 360).

Kilka dokumentów (t. XVII, dok. 165, 166, t. XVIII, dok. 266, 325, 326) dotyczy bieżących kontaktów dyplomatycznych, przy czym ostatnie z nich dotyczą sprawy utworzenia przedstawicielstwa handlowego ZSRR w Polsce. Brak innych materiałów wywołuje wrażenie, jak gdyby wszelkie kontakty polsko-radzieckie po wrześniu 1935 r. ustały, chociaż w tomie następnym zaraz w styczniu odnotowano sukcesy artystów radzieckich występujących w Polsce (t. XIX, dok. 26).

Grupa kilku dokumentów opublikowanych zresztą po raz pierwszy (t. XIX, dok. 20, 22, 26, 37) ilustruje arcyciekawe zjawisko: Beck walcząc o utrzymanie się w rządzie zimą 1936 r. starał się ożywić własne kontakty z dyplomatami radzieckimi, aby przedstawić się swoim kolegom jako ten, który wyłącznie potrafi się porozumieć „z Sowietami”. Po części owocem tych zabiegów, po części zaś w następstwie remilitaryzacji Nadrenii 7 marca 1936 r. doszło do poprawy w stosunkach polsko-radzieckich (t. XIX, dok. 85, 90, 100, 108). Dyplomacja radziecka chciała nadać temu zbliżeniu bardziej trwały charakter, starając się pozyskać Polskę dla współpracy w sprawie takiej reformy Ligi Narodów, która umożliwiłaby tej organizacji bardziej efektywne działanie (t. XIX, dok. 134, 135, 146, 153). Z zainteresowaniem, chociaż przez „okulary francuskie”, dyplomacja radziecka śledziła rozwój stosunków pomiędzy Francją i Polską latem 1936 r. i przyjazd gen. Gamelina do Warszawy (t. XIX, dok. 254, 294). Jednakże już jesienią 1936 zaznaczyło się ochłodzenie w stosunkach pomiędzy Warszawą i Moskwą na tle krytyki przez Polaków radzieckiego projektu reformy Ligi Narodów (t. XIX, dok. 319).

Stosunki polsko-radzieckie w 1937 r. zilustrowane są dokumentami dotyczącymi spraw kontrowersyjnych, które zresztą w tychże stosunkach dominowały. Seria dokumentów (t. XX, dok. 129, 206, 252, 266, 311) poświęcona jest dążeniom do

zmniejszenia liczby konsulatów polskich znajdujących się na terenie ZSRR. Powrócił, zdawałoby się dawno już oddany w kompetencję władz lokalnych, problem incydentów granicznych (t. XX, dok. 139, 365). Przy ograniczeniu wzajemnych kontaktów dyplomacja radziecka z uwagą jednak śledziła rumuńską politykę Becka (t. XX, dok. 131, 133, 183, 234, 241, 275) oraz stosunki polsko-francuskie zwłaszcza w kontekście przyjazdu ministra Yvona Delbosa do Warszawy (t. XX, dok. 424, 430, 437, 455, 456). Odnotowana też została możliwość rozpoczęcia polsko-radzieckich rokowań handlowych (t. XX, dok. 252, 311).

Rok 1938 był wyjątkowo trudny w stosunkach polsko-radzieckich dwudziestolecia międzywojennego — przede wszystkim w dziedzinie kontaktów politycznych, znalezienia nieantagonistycznego stanowiska wobec podstawowych problemów europejskich. W marcu duże nieporozumienia i napięcie stosunków wzajemnych wywołała sprawa polskiego ultimatum do rządu Juozasa Tubelisa w Litwie. Strona radziecka oceniając tę akcję w kontekście Anschlusu Austrii (t. XXI, dok. 86) z miejsca rozpoczęła energiczną kontrakcję i to nie tyle w Warszawie, co w Paryżu. Radziecki poseł Jakow Suric interweniował w tej sprawie u ministra spraw zagranicznych Josepha Paul-Boncoura już 18 marca, natychmiast po wręczeniu ultimatum (tamże, dok. 89). W dniu wręczenia ultimatum Komisarz Litwinow w rozmowie z ambasadorem polskim w Moskwie, Wacławem Grzybowskiem, zdecydowanie zarysował pozycję rządu radzieckiego wobec niebezpieczeństwa wybuchu konfliktu między Warszawą a Kownem: Związek Radziecki jest zainteresowany faktyczną, nie nominalną niezawisłością Litwy i z tego względu w wypadku zagrożenia tejsze nie będzie mógł pozostać obojętny (tamże, dok. 87). Bardzo interesujące światło rzuca na stosunek władz radzieckich do incydentu w stosunkach polsko-litewskich drukowana po raz pierwszy informacja zastępcy ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRR Władimira Potiomkina dla radzieckich dyplomatów akredytowanych w Kownie, Tallinie, Rydze i Warszawie (tamże, dok. 104).

Ostatnią z serii nieudanych prób realizacji przez radziecką politykę zagraniczną zagadnień pokoju i bezpieczeństwa zbiorowego za pośrednictwem Ligi Narodów była batalia 1938 roku o sprecyzowanie zobowiązań Ligi wobec Czechosłowacji na wypadek zaatakowania jej przez III Rzeszę. Chodziło przede wszystkim o to, by w razie zaistnienia konfliktu trafił on na forum Ligi, a więc, by rząd czechosłowacki nie ugiął się przed presją Berlina (poszczególnych mocarstw) i zwrócił do Rady Ligi w sprawie zastosowania artykułów 16 i 17 paktu Ligi. Zakładając, iż takie wystąpienie będzie miało miejsce, należało — obok bezpośredniego oddziaływania na Pragę — zapewnić korzystny klimat dla ewentualnego uchwalenia sankcji, a więc pozyskać przede wszystkim Francję, wyrwać ją z polocarneńskiego letargu, skłonić jej rząd do zaktywizowania działalności na forum Ligi i przeforsowania — na podstawie artykułu 11 paktu Ligi — uchwały o groźbie wojny (por. t. XXI, dok. 139, 182 ...). Tom XXI DWP SSSR ilustruje radzieckie starania w tym kierunku, jak też usilne próby uzyskania na wypadek konfliktu niemiecko-czechosłowackiego poparcia Warszawy i Bukaresztu dla czynnego wkroczenia Ligi (por. indeks rzeczowy do tomu XXI, s. 748 i nn).

Z wielu materiałów dotyczących radzieckiej kampanii dyplomatycznej w obronie Czechosłowacji szczególnie dla nas ciekawe są pierwszy raz ujawnione raporty Jakowa Surica, dotyczące (pośrednio) stosunków polsko-francuskich w okresie początków i następnie rozwoju kryzysu czechosłowackiego, a wśród nich raport ilościowościowy z 25 maja o rozmowie Surica z Édouardem Daladierem (t. XXI dok. 198). Premier francuski obszernie wypowiedział się w niej na temat sondażu Paryża co do pozycji Polski w razie wybuchu konfliktu niemiecko-czechosłowackiego, twierdząc iż przyniosły jak najgorsze rezultaty. Suric wyniósł głębokie przekonanie, że Daladier nie wierzy w lojalność rządu polskiego „nawet w wypadku agresji Niemiec na Francję”, a co dopiero zagrożenia Czechosłowacji. Premier przedstawił

ponoć szczegółowo posłowi radzieckiemu treść swych rozmów z ambasadorem polskim w Paryżu Juliuszem Łukasiewiczem, po których ten ostatni „wyszedł jak oparzony, zaczął nawet płakać” (tamże). Podobnych dokumentów jest więcej; trudno je wszystkie referować, warto jednak wspomnieć, iż obok znanych dokumentów bezpośrednio dotyczących zagadnienia ZSRR wobec spraw polsko-czechosłowackich w roku 1938 — jak np. oświadczenie Rady Komisarzy Ludowych ZSRR przekazane rządowi polskiemu 23 września, w którym zagrożono zerwaniem paktu o nieagresji, gdyby wojska polskie przekroczyły granicę Czechosłowacji i zajęły część jej terytorium (t. XXI, dok. 367; odpowiedź rządu polskiego — tamże, dok. 372) — tom XXI DWP SSSR zawiera bardzo interesujące oceny stanu stosunków polsko-radzieckich (aspekt czechosłowacki), zamieszczone w informacjach Ludowego Komisarjatu Spraw Zagranicznych ZSRR o położeniu międzynarodowym kraju (por. np. dok. 135).

Narastająca groźba bezpośredniego uderzenia III Rzeszy na Czechosłowację powoduje zintensyfikowanie radzieckiej akcji przewencyjnej. Widać to przede wszystkim na wrześniowej sesji Ligi Narodów. W trakcie jej obrad, 21 września na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Maksim Litwinow złożył propozycję zwołania narady państw bezpośrednio zainteresowanych kryzysem, która opracowałaby plan akcji kolektywnej (t. XXI, dok. 357). W tym samym czasie odpowiadając na pytanie prezydenta Beneša, wystosowane do rządu radzieckiego, czy udzieli on Czechosłowacji pomocy, jeśli takowej udzieli Francja oraz czy ZSRR okaże pomoc na podstawie odpowiednich artykułów paktu Ligi, poseł radziecki w Pradze Siergiej Aleksandrowskij udzielił odpowiedzi pozytywnej (tamże, dok. 356. Zob. też dok. 393). Jednak w dalszym rozwoju wypadków burżuazyjny rząd czechosłowacki nie był w stanie postawić interesów narodowych ponad uprzedzenia ideologiczne i przyjął linię kapitulanką. Przy tym możliwość wkroczenia do akcji Armii Czerwonej uzależniona była od uzyskania zgody rządu polskiego (bądź rumuńskiego) na tranzyt wojsk radzieckich, a takiej zgody — jak wiadomo — nie uzyskano. 29 września w Monachium *appeasement* złożył kolejną ofiarę na „ołtarzu pokoju”. Ugoda monachijska, stawiająca ponad Ligę Narodów dyktat wielkich mocarstw, kapitulanka i krótkowzroczna, oznaczała zarazem wykształtowanie się izolującego ZSRR bloku mocarstw imperialistycznych, mogących w przyszłości zagrozić także Krajowi Rad. Została ona, jak też cała polityka monachijska zdecydowanie potępiona przez rząd radziecki (t. XXI, dok. 405, 407). Od ugody monachijskiej Związek Radziecki, nominalnie pozostając nadal w Lidze Narodów, praktycznie zaprzestał w niej jakiegokolwiek aktywnej działalności, uznając tę instytucję za indolentną, niezdolną do przeprowadzenia żadnej efektywnej akcji przeciw agresji, bądź niebezpieczeństwu agresji.

Stan izolacji, w którym znalazł się Kraj Rad na skutek sposobu rozwiązania kryzysu niemiecko-czechosłowackiego, był poważnym ciosem w dotychczasową linię realizacji bezpieczeństwa międzynarodowego kraju i wzmocnienia jego pozycji międzynarodowej. W tej sytuacji należało szukać innych dróg ochrony granic zachodnich i nadwerężenia zarysowanej w Monachium konstelacji politycznej, opartej na fundamencie oświadczenia brytyjsko-niemieckiego z 9 października 1938 r. Pomonachijski układ sił nie był także korzystny dla rządu polskiego, Wynikająca z różnych przesłanek zbieżność interesów wzajemnych doprowadziła — z inicjatywą Polski i przy ogromnym osobistym wkładzie ambasadora RP w Moskwie Wacława Grzybowskiego — do podjęcia konsultacji na temat poprawy całokształtu stosunków wzajemnych. Po krótkich pertraktacjach Grzybowskiego z Maksimem Litwinowem ogłoszono — 27 listopada w Moskwie i 28 tegoż miesiąca w Warszawie — wspólny komunikat, który podnosząc wagę dotychczasowych porozumień wzajemnych i nie zmieniając ogólnego układu relacji wojskowo-politycznych powziął jednak na konstruktywne podjęcie wielu drażniących spraw, był swoistym

katharsis ogólnej atmosfery. W jego następstwie m. in. zrealizowano wreszcie odkładaną od marca 1921 r. kwestię wzajemnego traktatu handlowego (19 luty 1939 r.) i złagodniono długotrwały stan napięcia na granicy. Tom XXI DWP SSSR obok tekstu komunikatu (dok. 468) publikuje też związaną z jego powstaniem interesującą depezę Litwinowa do radzieckiego chargé d'affaires w Warszawie Pawieła Listopada, w której ludowy komisarz spraw zagranicznych ZSRR uskarża się, iż „rząd polski przetrzebił nasz projekt i powstał dokument raczej nijaki” (dok. 466). Chodziło o wycofanie się strony polskiej z szeregu spraw szczegółowych, głównie zaś zwrotu o konsultacjach wzajemnych na temat interesujących obie strony problemów międzynarodowych (por. t. XXI, s. 743).

Wśród opublikowanych w tomie XXI DWP SSSR trzech dokumentów traktujących o polsko-radzieckich stosunkach gospodarczych znalazł się też niezmiernie ważny dla sfinalizowania wieloletnich pertraktacji o układ handlowy dokument — parafowany 20 grudnia przez ludowego komisarza handlu zagranicznego ZSRR Anastasa Mikojana i naczelnika wydziału w Ministerstwie Przemysłu i Handlu RP Tadeusza Łychowskiego — protokół dotyczący ustaleń wstępnych i sposobu prowadzenia finalnej rundy negocjacji (dok. 492). Zawarte w nim uzgodnienia praktycznie przesądziły zawarcie traktatu.

W tomie SSSR *w borbie za mir...*, w części odnoszącej się do 1939 r. zamieszczono 9 dokumentów ilustrujących polsko-radzieckie kontakty dyplomatyczne. Listę otwierają dwa dokumenty (dok. 153 i 156), które ukazują radzieckie zabiegi o pozyskanie Polski po zajęciu przez III Rzeszę Czech. Ten akt agresji hitlerowskiej pobudził do działania dyplomację europejską. W odpowiedzi na inicjatywę Wielkiej Brytanii doszło do wzmoczonej wymiany poglądów pomiędzy Londynem, Paryżem, Moskwą i Warszawą, w rezultacie której ogłoszone zostały pamiętne gwarancje brytyjskie dla Polski. W omawianym tomie opublikowano notatki Litwinowa z rozmów, które prowadził on w tym czasie z ambasadorem Grzybowskiem (dok. 188, 204, 205, 211). Rozmowy te wskazywały na niechęć Polski do skorzystania z jakiegokolwiek formy pomocy, którą w związku z groźbą agresji III Rzeszy ofiarowywał Związek Radziecki. Rząd polski podtrzymał to stanowisko nawet po wypowiedzeniu przez Hitlera deklaracji o niestosowaniu przemocy, o czym świadczyły rozmowy Becka z Potiomkinem (dok. 285) i Grzybowskiego z piastującym tekę komisarza spraw zagranicznych ZSRR Wiaczesławem Mołotowem (dok. 277, 289).

W dokumentacji, która oświetla rozwój wypadków przed wybuchem II wojny światowej, sprawy polskie podnoszone są jedynie w kontekście rozmów radziecko-brytyjsko-francuskich.

Reasumując powyższe uwagi trzeba stwierdzić, że w auspicjowanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR publikacjach ogłoszono ponad 300 dokumentów, oświetlających stosunki pomiędzy Polską a ZSRR w latach 1932—1939, edycja zaś *Dokumenty i materiały...* charakteryzuje ten okres 400 dokumentami. Biorąc jednak pod uwagę, że liczbę dokumentów zamieszczonych w DWP SSSR należałoby powiększyć o dokumenty cytowane w przypisach, liczbę dokumentów zamieszczonych w *Dokumentach i materiałach...* zaś pomniejszyć o te, które nie powstały w rezultacie bezpośrednich kontaktów polsko-radzieckich, można stwierdzić, że proporcje liczbowe między jednym a drugim wydawnictwem przedstawiają się w przybliżeniu jak 1 : 1. Niezależnie od tego, że spora część materiałów — orientacyjnie około 1/3 — znajduje się w obu wydawnictwach, należy z punktu widzenia badań nad dziejami stosunków polsko-radzieckich uznać obie edycje — DWP SSSR i *Dokumenty i materiały...* za wzajemnie się uzupełniające. Natomiast niekwestionowana przewaga DWP SSSR polega na tym, że osadzają one stosunki polsko-radzieckie w realiach współczesnej (ówczesnej) polityki europejskiej, ukazując, jaką rolę odgrywały one w polityce Kraju Rad. Wydawnictwa

MSZ ZSRR wytrzymują porównanie z niemieckimi, brytyjskimi, francuskimi, amerykańskimi i włoskimi wydawnictwami dokumentów dyplomatycznych tego okresu i bez przesady nazwać je można „niewyczerpaną kopalnią wiadomości”.